

Ceres przeprosza Romę po wpadce, która rozwścieczyła nie tylko fanów, ale także wyższe szczeble w Trigorii. Kilka dni temu duńska marka piwa napisała na Twitterze: „Przestań przysyłać mi to gówno”, dołączając zdjęcie Brazylijczyka w koszulce Romy obok butelki Ceres.

Nieudany żart, który wywołał nieporozumienie również dlatego, że we Włoszech zwrot jest mało znany. Jest to wyrażenie używane przez celebrytów, gdy proszą swoich fanów, aby zaprzestali wysyłać im memy, w których są umieszczani obok przedmiotów, które mają wspólne cechy lub które ich przypominają. Celem Ceres było ironiczne potraktowanie przydomka, jaki niektórzy kibice nadali obrońcy (Bruno Ceres) z powodu wypadków nocnych z jego samochodem i odebrania mu prawa jazdy w stanie nietrzeźwości.

Dziś rano duńscy piwowarzy przeprosili na Twitterze: *„Przekazujemy nasze serdeczne przeprosiny Roma S.p.a., Soccer S.a.s di Brand Management S.r.l. i Bruno Da Silva Peres za treść tweeta z 20 lipca, który wbrew naszym intencjom był niestosowny. Jak również za nieuprawnione wykorzystanie wizerunku AS Roma, jej znaków towarowych i rozpoznawczych, a także wizerunku jej gracza. Okazujemy wielki szacunek drużynie i piłkarzowi”*.

Wiadomość, której celem jest, by Roma i Bruno Peres, nie angażowali prawników za lekceważące stanowisko. W rzeczywistości klub natychmiast wysłał ostrzeżenie do Ceres za zniesławiające wykorzystanie wizerunku Brazylijczyka, a także marki klubu.

Autor: majkel